

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik

SSR del do SO Robert Kubicki (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 roku na rozprawie

sprawy **S. W.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 23 marca 2015 roku, sygn. akt VI K 172/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

SSR Robert Kubicki SSO Justyna Andrzejczak SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 23 marca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 172/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego **S. W.** za winnego tego, że w dniu 28 listopada 2012 roku w L. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie obserwował uważnie sytuacji na drodze, nie upewnił się czy na poboczu znajdują się piesi, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych oraz widoczności poboczy i nieumyślnie przyczynił do spowodowania wypadku drogowego polegającego na tym, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) z kierunku M. w kierunku P. potrafił przekraczającego jezdnię poza przejściem dla pieszych A. M., w następstwie czego pokrzywdzony został odrzucony na przeciwny pas ruchu, upadł na maskę samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku, a następnie został najechany przez ten samochód, w skutek czego doznał obrażeń czaszkowo – mózgowych w postaci stłuczenia mózgu i ran tłuczonych głowy, obrażeń klatki piersiowej w postaci licznych wielomiejscowych i obustronnych złamań żeber, obustronnego masywnego stłuczenia płuc, obustronnego odmokrwiaka jam opłucnych, stłuczenia serca, złamania wieloodłamowego kości miednicy (z przemieszczeniem odłamów złamanej kości łonowej, złamania kości krzyżowej i biodrowej z rozejściem się stawu krzyżowo – biodrowego po stronie prawej, złamania kości łonowej lewej, złamania wyrostków poprzecznych kręgów L1, L2, L3, L4), złamania wieloodłamowego otwartego kości goleni lewej, a ponadto wstrząsu urazowego z ostrą niewydolnością oddechową, które to obrażenia stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk., za co wymierzył mu na podstawie art. 177 § 2 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Nadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł na rzecz pokrzywdzonego A. M. nawiązkę w kwocie 1000 zł.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi oskarżonego i wymierzył mu opłatę w wysokości 120 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego **S. W.** zaskarżając go w całości i zarzucając wydanemu orzeczeniu:

a) rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku:

- w oparciu o jakie dowody Sąd przyjął, iż oskarżony dopuścił się naruszenia przepisów ruchu drogowego, które następnie implikowały jego odpowiedzialność z tytułu „przyczynienia się” do zaistnienia wypadku drogowego, choć w uzasadnieniu nie sposób zauważyć, kto według Sądu miałby być osobą, która doprowadziła do powstania sytuacji wypadkowej,
- niewyjaśnienie, o jakiej zmianie kierunku jazdy pisze Sąd I instancji, skoro w przedmiotowej sprawie oskarżony W. żadnego kierunku jazdy nie zmieniał,
- na podstawie jakich dowodów Sąd przyjął, z jaką prędkością poruszał się oskarżony W., skoro żaden dowód tego nie naprowadza, a zatem w oparciu o co Sąd stwierdza, że gdyby oskarżony jechał z niższą prędkością to uniknąłby sytuacji wypadkowej, jednakże nie podaje jaka to musiała być prędkość,
- z jaką prędkością poruszał się kierowca samochodu O. (...) T. B., który przejechał pokrzywdzonego A. M., a zwłaszcza czy była to prędkość bezpieczna, która umożliwiłaby w/w wyhamowanie i nienajechanie pokrzywdzonego A. M.,
- czy kierowca O. (...) w sposób właściwy obserwował przedpole jazdy, a tym samym czy można w jego przypadku mówić o naruszeniu zasady ostrożności w ruchu lądowym,
- a w konsekwencji w/w dwóch kwestii czy możliwe jest przypisanie skutku zaistniałego w ramach zdarzenia oskarżonemu S. W.,
- jak dalece należy interpretować według Sądu zasadę ostrożności, a w szczególności jak się mają do siebie obowiązki baczego obserwowania przedpola jazdy z obowiązkiem jak to zaznaczył Sąd I instancji, obserwacji pobocza,
- w oparciu o jakie dowody Sąd I instancji przyjmuje, iż do momentu potrącenia A. M. zdążył przejść całą szerokość pasa ruchu, skoro nawet biegli nie byli w stanie wskazać miejsca potrącenia pieszego i niewyjaśnienie jak ma się ten zarzut do stawianego w opisie czynu zarzutu, iż nie obserwował on, czy na poboczu znajdują się piesi,
- z jaką prędkością miałby się poruszać oskarżony W., aby Sąd przyjął, iż była to prędkość dostosowana do panujących warunków na drodze,

b) co w konsekwencji doprowadziło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych wyroku z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 kpk, a w szczególności, że:

- oskarżony przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, w wyniku którego obrażenia doznał A. M., w sytuacji gdy w zachowaniu oskarżonego na podstawie zebranego materiału dowodowego trudno jest przypisać naruszenie jakichkolwiek przepisów ruchu drogowego, a jednocześnie Sąd nie artykułuje wprost, kto jest bezpośrednio winnym zaistnienia sytuacji wypadkowej,
- kierowca samochodu O. (...) nie miał żadnego związku z zaistniałym zdarzeniem, co jest o tyle niezrozumiałe, że Sąd nie zastosował do niego tych samych kryteriów ocennych, co do oskarżonego (kwestia bezpiecznej prędkości, kwestia właściwego obserwowania pola jazdy), a w konsekwencji, że istnieje obiektywny związek przyczynowo –

skutkowy pomiędzy zachowaniem się oskarżonego W. a obrażeniami, jakich doznał A. M., tym bardziej, że Sąd stwierdził w wyroku, że nie można ustalić czy i w jakim zakresie obrażenia powstały na skutek potrącenia przez samochód oskarżonego, a w jakim na skutek przejechania przez Samochód O. (...) T. B.,

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się skuteczna, bowiem w wyniku jej rozpoznania Sąd Okręgowy uznał za konieczne na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. (z uwagi na art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz.U.2013.1247) uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy nie stwierdził którejkolwiek z przesłanek opisanych w art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., która determinowałaby uchylenie, bądź zmianę zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia wyznaczonych treścią wywiedzionego środka odwoławczego. Jednocześnie z uwagi na fakt wniesienia w niniejszej sprawie środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie pozostawał związany sformułowanymi przez skarżącego zarzutami - nie wyznaczały one bowiem granic środka odwoławczego. Związanie takie, zgodnie z treścią art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., występuje bowiem wyłącznie w przypadku rozpoznawania środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego przez tzw. podmiot kwalifikowany, tj. oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika (szerzej: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. II AKa 85/13, LEX nr 1316172).

Tym niemniej, odnosząc się do zarzutów podniesionych przez skarżącego, zauważyć należy, że na uwzględnienie zasługiwały przede wszystkim te z nich, które odnosiły się do błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, a także zarzut naruszenia art. 424 k.p.k.

Zaznaczyć należy, iż obowiązkiem Sądu wynikającym z zasady prawdy obiektywnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych wątpliwości w sprawie, zwłaszcza zaś do wyjaśnienia sprzeczności i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie Sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpujące i logiczne, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1998r, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997r, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1).

Sąd Rejonowy podczas orzekania nie w pełni wziął pod uwagę wszystkie w/w wskazania. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku pozwala bowiem stwierdzić, że ustalenia Sądu I instancji nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a ocena przeprowadzonych dowodów nie odpowiada zasadzie określonej w art. 7 k.p.k. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują jednoznacznie, iż Sąd Rejonowy skazując oskarżonego S. W., oparł się na dowolnie dokonanym ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia, w tym przede wszystkim miejsca potrącenia pokrzywdzonego, nie uzasadniając należycie swojego stanowiska w tej kwestii. Nadto Sąd I instancji nie wskazał należycie błędów w opiniach biegłych, które to błędy zdaniem Sądu Rejonowego implikowały, niesłuszną według Sądu Odwoławczego, zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu. Powyższe naruszenia miały niewątpliwie wpływ na poczynione ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, które mogły mieć wpływ na jego treść.

Rację ma przy tym skarżący, iż Sąd I instancji po przyjęciu, że do potrącenia doszło po opuszczeniu przez oskarżonego oznakowanego przejścia dla pieszych, nie wyjaśnił dostatecznie, jakie zasady bezpieczeństwa obowiązywały w związku z tym kierujących pojazdami, a których to naruszenie przez oskarżonego w konsekwencji doprowadziło do wypadku. Przypisanie odpowiedzialności oskarżonemu za niedochowanie ostrożności wymaganej przez przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, bez jednoznacznego ich określenia, a nadto wobec braku oparcia swoich ustaleń w materiale dowodowym, należy uznać za niedopuszczalne. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie da się bowiem wywieść, iż oskarżony, będąc już poza przejściem dla pieszych, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, jak również niewłaściwie obserwował przedpole jazdy. Nieprawidłowości te Sąd I instancji przypisał oskarżonemu opierając się jedynie na dowolnej ocenie konsekwencji zdarzenia. Należy jednak zaznaczyć, iż pomimo podobnych wniosków wypływających z opinii biegłego Ś. (który wskazywał na potrącenie pieszego na środku przejścia), tożsamy wniosków nie można było przypisać do sytuacji, w której oskarżony S. W. znajdował się już poza terenem przejścia dla pieszych. Z przytoczonych przez Sąd Rejonowy przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym jednoznacznie wynika bowiem, iż przyjmuje się inne reguły bezpieczeństwa podczas przejazdu przez przejście dla pieszych, aniżeli poza nim.

Ponadto, z opinii biegłego M. Ś., na podstawie której Sąd I instancji częściowo poczynił ustalenia faktyczne, jak również z opinii biegłego L. K., wynika, że do potrącenia pieszego doszło w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych, na co wskazuje lokalizacja śladów w postaci odłamków plastiku samochodu V. oraz lokalizacja śladów krwi. Dyskredytując powyższe wskazanie miejsca zdarzenia Sąd Rejonowy nie wskazał wystarczających argumentów podważających logikę tych wniosków, a swoje ustalenia w zakresie potrącenia pokrzywdzonego poza przejściem dla pieszych oparł jedynie na szacunkowych, trzykrotnie zmienianych zeznaniach świadka T. B. (kierowcy samochodu O. (...)). Poczynienie takich ustaleń, implikujących tak daleko idące skutki w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego, jedynie na podstawie szacunkowych zeznań świadka, uznać należy za nieuprawnione. Oczywiście jest, że Sąd orzekający w sprawie jest uprawniony do przyjęcia innych ustaleń, aniżeli wskazanych w opinii biegłych, tym niemniej zakwestionowanie dowodu z opinii biegłych wymaga wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Sąd powinien nadto wskazać nie tylko dlaczego odmówił jej przydatności, ale też dlaczego oparł się na dowodach przeciwnych. Tym wymogom Sąd Rejonowy nie sprostał. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji szacunkową wersję świadka T. B. uznał za bardziej prawdopodobną, wskazując na jej poparcie miejsce położenia plastikowych odłamków samochodu V. po ich wielokrotnym najechaniu przez inne pojazdy, co do czego nie poczynił jednocześnie żadnych ustaleń. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że okoliczności te były przedmiotem szczegółowych wyliczeń biegłych, w szczególności biegłego Ś., którego opinia przystaje do zasad logicznego rozumowania i wskazań wiedzy, dlatego też Sąd Rejonowy niesłusznie odmówił jej przydatności w zasadniczym zakresie.

W tym miejscu podważyć należy także wnioski dokonane przez Sąd I instancji odnośnie „przyczynienia się” oskarżonego do zaistniałego wypadku drogowego, a w konsekwencji przypisania mu winy. Przyjmując bowiem, iż do potrącenia doszło poza oznakowanym miejscem przejścia dla pieszych, oskarżonego nie obowiązywała już „szczególna ostrożność” przewidziana w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (rozumiana wg przepisu art. 2 pkt 22), a jedynie ostrożność „zwykła” wyrażona w art. 3 ust.1 w/w ustawy. Mając przy tym na względzie okoliczności omawianej sprawy, w szczególności warunki atmosferyczne oraz sposób zachowania się pokrzywdzonego, który (co również wskazuje Sąd Rejonowy) nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi oskarżonego, istotnie przyczynił się do wypadku, przyjmując za Sądem Rejonowym, że oskarżony poruszał się już poza przejściem dla pieszych – w takich okolicznościach nie sposób jest przypisać oskarżonemu naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w konsekwencji odpowiedzialności i winy za spowodowanie wypadku drogowego w rozumieniu art. 177 k.k.

Podsumowując powyższe rozważania należy wskazać, iż dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy podporządkował swoją analizę i ocenę wykazaniu zasadności przyjętej przez siebie wersji, przy czym niektóre dowody całkowicie lub w części pominął albo wskazując na nie - dokonał selektywnego doboru ich treści. Takie procedowanie wskazuje wprost na to, że przeprowadzona analiza oraz ocena zebranego materiału dowodowego

nosi cechy dowolności, zaś poczynione ustalenia faktyczne w części są niepełne i wątpliwe, jako nie oparte na całym materiale dowodowym.

Mając na uwadze powyższe rozważania i wskazane nieprawidłowości w dotychczasowym procedowaniu Sądu I instancji, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, a sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Stwierdzając podstawy dla wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, Sąd Okręgowy uznał rozpoznanie dalszych zarzutów zgłoszonych w apelacji za bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.), podkreślając jednocześnie szczególnie nietrafiony zarzut braku zastosowania tych samych kryteriów ocennych zarówno co do oskarżonego, jak i co do kierującego samochodem O. (...). Potrącenie pokrzywdzonego przez T. B. uznać należy za zdarzenie wtórne i nieprzewidywalne, wynikające z potrącenia pokrzywdzonego przez oskarżonego. W żaden zaś sposób nie można rozpatrywać jego zachowania pod kątem jakiegokolwiek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym bardziej dopatrywać się związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy jego zachowaniem, a obrażeniami, jakie doznał pokrzywdzony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić wnikliwe postępowanie dowodowe w całości, dążąc do właściwego oraz wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia. Dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych możliwe będzie bowiem wyłącznie po dogłębnej analizie i ocenie całości zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie ze wszystkimi zasadami procesu karnego, w tym zwłaszcza art. 4, 7 i 5 § 2 k.p.k. Sąd Rejonowy winien się nade wszystkim skoncentrować na jednoznacznym określeniu miejsca zdarzenia (potrącenie pokrzywdzonego), a następnie na sformułowaniu reguł bezpieczeństwa obowiązujących kierującego pojazdem V., w zależności od jego położenia w stosunku do przejścia dla pieszych. Stwierdzenie powyższych okoliczności w zestawieniu z zachowaniem oskarżonego, winno doprowadzić Sąd do właściwego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym ograniczenia podyktowane treścią art. 443 k.p.k. z uwagi na okoliczność wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego. W judykaturze SN wskazano bowiem, że orzeczenie surowsze w rozumieniu art. 443 k.p.k., to każde orzeczenie, które zawiera rozstrzygnięcia mniej korzystne z punktu widzenia oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem dotychczasowym. W ramach tej oceny uwzględnieniu podlega nie tylko kara lub zastosowany środek karny, ale również ustalenia faktyczne, kwalifikacja prawna czynu, a także wszystkie możliwe następstwa tych rozstrzygnięć dla sytuacji prawnej oskarżonego (tak SN w wyroku z dnia 1 czerwca 2009 r., V KK 2/09, OSNKW 2009 r., poz. 89, też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r. IV KK 108/06, LEX nr 323285). Tym samym obowiązkiem Sądu Rejonowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie ustalenie, czy rysującej się ewentualnie zmianie ustaleń faktycznych (w zakresie miejsca potrącenia pokrzywdzonego) nie będzie stał na przeszkodzie obowiązujący zakaz reformationis in peius wynikający z zakresu zaskarżenia orzeczenia.

Nadto, w przypadku niemożności zweryfikowania wiarygodności zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego lub też przydatności w tym zakresie opinii biegłych, Sąd powinien rozważyć czy powstałe na tym tle wątpliwości nie powinny zostać uznane za niedające się usunąć wątpliwości, o których mowa w treści art. 5 § 2 k.p.k., a w konsekwencji tego podlegające rozstrzygnięciu, zgodnie z zasadą in dubio pro reo, na korzyść oskarżonego.

Mając na względzie poczynione powyżej zastrzeżenia, w oparciu o prawidłowo dokonaną ocenę dowodów Sąd Rejonowy na nowo ustali przebieg zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, zanalizuje szczegółowo zachowanie uczestników zdarzenia, a następnie oceni czy w świetle dokonanych ustaleń faktycznych można w sposób niewątpliwy przypisać oskarżonemu S. W. winę i sprawstwo w odniesieniu do zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSR Robert Kubicki SSO Justyna Andrzejczak SSO Sławomir Olejnik